

## DZIEJE KOŚCIOŁA W JODŁOWICACH

Jodłowice to miejscowość o długim rodowodzie. Najstarsza informacja pochodzi z 1313 roku i mówi, że Otto von Tannynwald sprzedał Wenclowi de Preczov z Wrocławia młyn ze stawem rybnym. Można zatem przypuszczać, że osada została założona już wcześniej. Inicjatorami byli prawdopodobnie cystersi z Lubiąża, do których należał ten obszar. Zakon cystersów w średniowieczu dał się poznać jako sprawny organizator życia gospodarczego. Cystersi lokowali wioski, zajmowali się hodowlą ryb, zakładali pola uprawne, wycinali lasy. Sprowadzali też osadników z innych terenów Europy, którzy chcieli się osiedlić w innym miejscu. I tacy przybyli z Niemiec na teren dzisiejszych Jodłowic. O tym wskazuje min. niemiecka nazwa wioski – Tannenwald (znana też jako Tannwald lub Tannynwald), czyli Jodłowy Las. Miejscowość została założona obok istniejącej wcześniej słowiańskiej osady Wojcieszów (Wojciechowo, Wojciechów) znanej w źródłach jako Woycesdorf lub Woycecho. Niemiecka nazwa ustalona później, brzmiała do 1945 roku Vogtswalde. Dzisiaj już nie ma tej miejscowości, natomiast okoliczni mieszkańcy nazywają miejsce po niej „Folwarkiem”. Istnienie osady przed sprowadzeniem osadników na teren dzisiejszych Jodłowic, kładzie kłam niektórym badaczom, że to dopiero przybysze z Niemiec dokonali zasiedlenia i zagospodarowania Dolnego Śląska w średniowieczu. Osada Wojciechowo istniał już w latach 60-tych XIII wieku, a więc powstała przynajmniej kilkadziesiąt lat wcześniej od Jodłowic. Była to osada na ówczesne czasy dosyć spora – na początku XIV wieku znajdowało się w niej 40 gospodarstw. Dla porównania – w Rościsławicach i Jarach było wówczas 36 gospodarstw, w Wałach 43, w Radeczu 16, w Bukowicach 40.

Sprowadzając osadników zapewne dbano o ich życie duchowe. Szczególnie gdy dotyczyło to miejscowości lokowanej przez zakon. W przypadku Jodłowic nie wiadomo jednak, czy osadnicy założyli świątynię. Może przez pierwsze wieki korzystano ze świątyń w ościennych miejscowościach: w Godzięcinie, Rościsławicach, Warzyniu lub w Urazie. W literaturze przedmiotu podaje się, że pierwsza wzmianka o kościele pochodzi z 1499 roku. Należy jednak podchodzić bardzo ostrożnie do tej informacji, gdyż przez niektórych badaczy jest ona kwestionowana. Na pewno jednak przyjęły się na tych ziemiach pewne wzorce postępowania, funkcjonujące na innych terenach Śląska. Świadczy o tym choćby zachowany do dzisiaj kamienny krzyż pokutny z przełomu XV i XVI wieku, w pobliżu Jodłowic. Ten zabytek świadczy o tym, że w tym miejscu popełniono zbrodnię i w ramach kary, jednym z jej elementów, było własnoręczne wyciosanie krzyża i ustawienie na miejscu zbrodni. Prócz tego, zabójca musiał spełnić inne powinności, min. zapewnić opiekę rodzinie zamordowanego. Ten humanitarny sposób wykonania kary mógł być zastosowany gdy zbrodniarz sam przyzna się do zbrodni przed rozpoczęciem śledztwa i będzie wykazywał szczery żal i skruchę. Ten zwyczaj funkcjonował od czasów średniowiecza w Europie Środkowej – najczęściej krzyży pokutnych zachowało się na terenach Austrii, Niemiec, Czech i na Dolnym Śląsku (najwięcej w okolicach Świdnicy).

Dzieje Jodłowic należy rozpatrywać na tle przemian politycznych i religijnych jakie zachodziły na całym Śląsku i w Europie. Zapewne więc mieszkańcy Jodłowic, podobnie jak i mieszkańcy okolicznych miejscowości, zaczęli przyjmować od XVI wieku protestantyzm. Ba, nawet część cystersów z Lubiąża porzuciła swoją regułę i występowała z klasztoru przyjmując nauki Lutra. Protestantyzm był tak mobilny, że w XVII wieku w Jodłowicach zbudowano świątynię. Z pewnością miało to miejsce około 1650 roku. Nie jest jednak wykluczone, że świątynia protestancka istniała już wcześniej. Ale już w 1653 roku występuje w miejscowości świątynia katolicka. Protestanci zaczęli korzystać ze świątyni w Rościsławicach. Wzniesienie świątyni nastąpiło w okresie zakończenia w Europie wojny trzydziestoletniej (1618-1648). Na mocy pokoju westfalskiego odstąpiono od wcześniejszej zasady „czyj kraj, tego religia” i katolicy mogli budować swoje świątynie także w krajach

protestanckich, i odwrotnie. Okres bezpośrednio po wojnie trzydziestoletniej to czas intensywnej rekatolizacji, powrotu do kościoła rzymsko-katolickiego. Jednym z elementów widocznych do dnia dzisiejszego aktywności kościoła katolickiego tamtych czasów, są zbudowane wówczas świątynie w stylu barokowym. Zgodnie z ówczesnym nastawieniem zakonu jezuitów, którzy byli prężnymi propagatorami rekatolizacji, świątynia ma przyciągnąć i zainspirować parafian. Stąd bogactwo w wystroju wnętrza, liczne rzeźby, obrazy, a wszystko to wykonane z pietyzmem, dużą ilością barw, złoceniami itd.

Obecna budowla kościoła w Jodłowicach powstała w 1783 roku. Nie jest wykluczone, że wcześniejsza budowla była jedynie zaadoptowaną dla potrzeb świątyni katolickiej, ale została zbudowana przez protestantów. Możliwe jest też, że stara świątynia uległa spaleni i postanowiono wybudować nową, w nowym stylu architektonicznym. Już wówczas Jodłowice wraz ze Starym Dworem, należały do parafii w Łososiowicach, jako filia kościoła p.w. św. Jadwigi. Ten stan będzie trwał do 1946 roku. Według spisu ludności z 1925 roku w Jodłowicach mieszkało 87 katolików i 279 protestantów. W Starym Dworze (Althof) katolików było 16, protestantów 193 i 1 osoba wyznania judaistycznego. W Łososiowicach (Losswitz) mieszkało 160 katolików, 223 protestantów i 2 osoby wyznania judaistycznego. Te dane wskazują, że na tych terenach nie mieszkali wyłącznie protestanci, jak jeszcze niedawno sądzono. Ostatnim niemieckim kapłanem w Łososiowicach był ks. Alois Pohl. Swą posługę pełnił od 1907 roku. W styczniu 1945 roku został zastrzelony przez sowieckich żołnierzy i pochowano go na miejscowym cmentarzu.

Po II wojnie światowej, zgodnie z decyzją władz kościelnych, Jodłowice i Stary Dwór zostały wyłączone z parafii w Łososiowicach i włączone do parafii kościoła p.w. Wszystkich Świętych na Warzyniu. W styczniu 1946 roku przybył do Brzegu Dolnego pierwszy polski kapłan, ks. Edmund Wiącek, a w czerwcu tego roku – ks. Jan Puk i ks. Tadeusz Wojciechowski – obaj ze Śniatynia. W lipcu ks. Wiącek objął parafię w Krzydlinie Małej, a we wrześniu ks. Tadeusz Wojciechowski wyjechał do Bochni. W Brzegu Dolnym pozostał ks. Jan Puk. Jego staraniem było odnowienie kościoła w Rynku, dawnej świątyni protestanckiej. Wyświęcenie miało miejsce w lipcu 1947 roku, przed odpustem Matki Bożej Szkaplerznej, patronki nowego kościoła – obecnie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Powstała parafia objęła min. kościół filialny w Jodłowicach oraz mieszkańców tejże miejscowości i Starego Dworu. Do świątyni uczęszcza też liczna grupa mieszkańców Wałów.

Po II wojnie światowej nastąpiła masowa wymiana ludności. Na te tereny przybyli mieszkańcy z innych części Polski, wysiedleni w związku ze zmianami granic państwa. Ludność niemiecka opuszczała dotychczas zajmowane miejscowości do 1947 roku. W Jodłowicach, Starym Dworze i w Wałach przyjechało sporo osób z Łukowca Wiszniowskiego i Żurowskiego, z powiatu rohatyńskiego, (woj. Stanisławów). Z Łukowca jesienią 1945 roku przyjechał także ks. Józef Wanatowicz, który w Brzegu Dolnym, z okazji uroczystości Matki Boskiej Królowej Polski, w dniu 3 maja 1946 roku, wygłosił patriotyczne kazanie. Była to pierwsza uroczystość kościelna po wojnie w tej miejscowości. Ksiądz Wanatowicz przybył do Starego Dworu w odwiedziny do swoich parafian i został zaproszony przez księdza Wiącka do wzięcia udziału w obchodach. W uroczystości brał udział także ks. kapelan klasztorny Gutsfeld Reiner, który zaopiekował się pierwszymi kapłanami polskimi i pierwszymi trzema zakonnicami ze zgromadzenia Sióstr Franciszkanek ze Śniatynia. Warto przypomnieć ich nazwiska: s. Zofia Wojtyłko, s. Tekla Rybińska i s. Aniela Śliwa. Po wyjeździe księdza Reinera do Niemiec jesienią 1946 roku, do klasztoru przybył 1 grudnia 1947 roku ksiądz prałat Jan Blaschke. Posługę kapłańską w klasztorze, ale także – jak istniała potrzeba niesienia pomocy księdzu Pukowi – także w innych kościołach parafii, pełnił do swojej śmierci, tj. do 11 czerwca 1961 roku. Była także koncepcja wśród mieszkańców przybyłych z Łukowca, by ksiądz Wanatowicz objął administrację kościoła w Jodłowicach. Ostatecznie

jednak ksiądz Wanatowicz pełnił posługę kapłańską na Górnym Śląsku i w Małopolsce. Odwiedzał jednak, w miarę możliwości, swoich dawnych parafian i odprawiał msze w kościele w Jodłowcach.

Bardzo ważnym elementem pracy duszpasterskiej ks. Puka była nauka religii. Ten wspaniały i dobry ksiądz, który ze Śniatynia przyjechał nie tylko z parafianami, ale też stamtąd przywiózł obraz M.B. Szkaplerznej. Po rozległej parafii, min. by nauczać religii w szkołach, jeździł rowerem. Początkowo nauka odbywała się w szkołach za pozwoleniem władz oświatowych. Według Księgi Parafialnej, w 1948 roku naukę religii w szkole w Jodłowcach pobierało 50 dzieci. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia i nadmiaru obowiązków księdza Puka, naukę religii w tutejszej szkole prowadziły także siostry zakonne lub katechetki. Warto tu wspomnieć o Siostrze Jadwidze, która była też organistką w dolnobrzeskiej świątyni.

Według Księgi Parafialnej kościoła M.B. Szkaplerznej w Brzegu Dolnym, w 1953 roku władze oświatowe nie zatwierdziły nauczania religii w szkole w Jodłowcach – miał to być pierwszy tego typu przypadek w gminie. W związku z tym zajęcia zostały przeniesione do kościoła. Siostra Jadwiga przyjeżdżała raz w tygodniu, by prowadzić lekcje ze wszystkimi klasami. Uczniowie uczestniczący w zajęciach otrzymywali na koniec roku osobne świadectwa od proboszcza. Problemu tego nie miały dzieci, gdy nauka religii odbywała się w szkole, tam ocenę wpisywano na świadectwie szkolnym. Z kolei według relacji Pani J. Sz., emerytowanej nauczycielki w Jodłowcach, która pracowała w tutejszej szkole od 1951 roku, nauka religii w szkole trwała do końca lat 50-tych.

Po 1956 roku władze komunistyczne poluzowały nieco swoją politykę wobec kościoła. Ale już od 1958 roku wróciły do polityki ograniczania jego roli w życiu społecznym. Wyrazem tego była decyzja o wycofaniu nauczania religii ze szkół w całej Polsce od 1960 roku. Od tej pory katechezę prowadzono w kościołach lub w salkach parafialnych, o ile takie były. Czasami warunki uniemożliwiały prowadzenia lekcji. Według Księgi Parafialnej, zimą 1955 roku przerwano zajęcia w kościele w Jodłowicach, z powodu ciężkich mrozów i braku ogrzewania.

Bardzo ważnym wydarzeniem dla świątyni w Jodłowicach i okolicznych mieszkańców były odwiedziny Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza Bolesława Kominka w dniu 7 czerwca 1959 roku, w ramach wizytacji parafialnych.

W dniu 20 września 1959 roku, w czasie odpustu ks. Puk dokonał poświęcenia ornatu zakupionego przez parafian. Trzy lata później kościół otrzymał piorunochron. Ważnym wydarzeniem dla świątyni była wizyta J.E. Bp Andrzeja Wronki, w dniu 16 maja 1965 roku, w ramach wizytacji kanonicznej.

Pod koniec lat 60-tych kościół wymagał remontu. Trwał on od 1969 roku. Wyremontowano wieżę, dach, otynkowano świątynię z zewnątrz, założono elektryczność, pomalowano wnętrze. W 1970 roku zakupiono ołtarz przenośny. W następnym roku poprawiono posadzkę, zakupiono żyrandol. W 1975 roku dokupiono krzesła dla asysty oraz kielich połączony z paterą. Warto w tym miejscu wspomnieć, że prace remontowe były prowadzone w dużym stopniu przez samych parafian. Szczególnie aktywni byli mieszkańcy Starego Dworu, co zostało odnotowane w Księdze Parafialnej.

Kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża zbudowano w stylu barokowym. Jest to świątynia jednonawowa z węższym prezbiterium zakończonym półkolistą absydą i kwadratową wieżą. Budowla jest orientowana, tzn. ołtarz główny jest zwrócony w kierunku wschodnim, do Ziemi Świętej. Na wyposażeniu kościoła znajduje się ołtarz główny, wykonany w drewnie w stylu barokowym z II połowy XVIII wieku, ambona, także pochodząca z tego okresu, podobnie jak konfesjonał oraz krucyfiks. Także olejne obrazy na płótnie (św. Jan Nepomucen, Stacje Drogi Krzyżowej i nierozpoznana święta) pochodzą z II połowy XVIII wieku, zostały namalowane w stylu baroku. Z wyrobów barokowych na stanie świątyni znajdują się 4 lichtarze, wykonane z cyny, oraz naczynie na wodę święconą –

wszystkie wyroby pochodzą z II połowy XVIII wieku. Łódka na kadzidło wykonana w stopie metalu w stylu klasycystycznym pochodzi z połowy XIX wieku. Niniejszy spis wyposażenia kościelnego pochodzi z pracy ks. dr Józefa Mandziuka, „Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej w archidiecezji wrocławskiej” z 1982 roku.

Na przykościelnym cmentarzu widnieje drewniany krzyż misyjny z 1954 i z 1993 roku, z postacią Ukrzyżowanego. Zachowały się także nagrobki z XIX wieku. Jeden należy do Augusty Nagel, zmarłej w 1894 roku, drugi do nieznaney osoby, zmarłej w 1854 roku.

Należy wspomnieć o duchownych którzy pełniąc posługę przyczynili się do funkcjonowania kościoła w Jodłowicach . Sporo pracy i czasu poświęcił świątyni ks. kanonik Jan Puk, zmarły 4 09 1972 roku. Jego następcą był ks. Kanonik Zdzisław Kiwacz, były prokurator Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Odszedł z parafii w czerwcu 1977 roku ze względu na stan zdrowia. Dzięki staraniom ks. Kiwacza, w parafii od 1972 roku odbywają się procesje żałobne w dniu Wszystkich Świętych. Ksiądz Kiwacz pochodził z Cykarzewa koło Częstochowy i tam zmarł 17 kwietnia 2003 roku.

Po przeniesieniu w stan spoczynku księdza Kiwacza nowym proboszczem w parafii został ks. Władysław Łętowski. Jego staraniem parafia w 1981 roku otrzymała zgodę na wybudowanie punktu katechetycznego na Osiedlu Fabrycznym. Dzięki dalszym działaniom kapłana doszło do rozbudowy świątyni i w 1988 roku wydzielono nową parafię, której proboszczem został ks. Łętowski. Warto w tym miejscu dodać, że od 2007 roku kościół p.w. św. Jadwigi w Łososzowicach jest filią tejże parafii.

Następcą księdza Łętowskiego w parafii M.B. Szkaplerznej został ks. Tomasz Krawczyński, zmarły 31 12 2009 roku. Od czerwca br. proboszczem jest ks. Andrzej Sycz. Do funkcjonowania jodłowskiego kościoła przyczyniali się także księża wikariusze. Należy tu wspomnieć o ks. Michale Olechnym, który w latach 50-tych nauczał religii w Jodłowicach. Oprócz niego w parafii wykonywali swoje posługi min. ks. Henryk Wykrota (1959-1965), ks. kooperator Józef Kukulski (1964 – 1965 – w tym roku ustanowiono na Warzyniu odrębną, samodzielną jednostkę, w której ksiądz Kukulski pełnił posługę kapłańską do 1967 roku), ks. Marian Boczek (1965 – 1969), ks. Edward Dudek (1969 – 1974), ks. Rudolf Żubik (1974 – 1974), ks. Jerzy Marczak (1974 – 1976), ks. Jarosław Grabiak (1976-1978), ks. Kazimierz Meler, ks. Jarosław Grabarek, ks. Andrzej Sycz (obecny proboszcz), ks. Tomasz Maślak i inni.

Mam nadzieję, że ten krótki rys dziejów świątyni w Jodłowicach przyczyni się do zainteresowania historią lokalną wśród mieszkańców i przyjezdnych, którzy coraz częściej wybierają ciszę, spokój, czyste powietrze i osiedlają się tutaj.

Warto zajrzeć na stronę [www.jodlowice.brzegdolny.pl](http://www.jodlowice.brzegdolny.pl) – tam znajdują się wszelkie informacje dotyczące tej miejscowości.

ANDRZEJ MANASTERSKI